



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

16 czerwca 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

PORTAL „ONET.PL”

Urząd Marszałkowski przejmuje ŚBRR

Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego ma zostać włączone w struktury Urzędu Marszałkowskiego, tworząc nowy departament. O tej decyzji członek zarządu województwa świętokrzyskiego Piotr Żołądek poinformował na antenie Telewizji Świętokrzyskiej. Zapraszamy na fragment rozmowy. W minionym rozdaniu finansowym dużą pulę środków miało do rozdysponowania Świętokrzyskie Biuro Rozwoju Regionalnego. ŚBRR koordynował m.in. Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Od nowej perspektywy finansowej działać będzie w innym kształcie. – Będzie ono od nowego rozdania departamentem Wdrażania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – informuje Piotr Żołądek, członek zarządu województwa świętokrzyskiego. W programie Twoje Kielce poruszyliśmy również kwestię decyzji personalnych związanych z taką decyzją Urzędu Marszałkowskiego. Rozmawialiśmy także o Lokalnych Grupach Działania. Inicjatywy stają się coraz bardziej popularne, dzięki czemu rozwój obszarów wiejskich jest jeszcze lepszy.

PORTAL „ONET.PL”

Za dwa tygodnie Sabat Czarownic

Po raz piąty w Amfiteatrze Kadzielnia odbędzie się wielki zlot gwiazd! Sabat Czarownic 2014 odbędzie się 27 czerwca w kieleckim Amfiteatrze „Kadzielnia”. Znamy już pierwsze gwiazdy, które wystąpią w tegorocznej edycji. Zapraszamy na fragment rozmowy z prezesem ROT-u Jackiem Kowalczykiem. To, co wyróżnia nasz region, to z pewnością niezwykle miejsca turystyczne, bogata oferta uzdrowskowa, ale również jedna z ważniejszych imprez w kalendarzu. Sabat Czarownic, choć dopiero od 5 lat odbywa się w kieleckim Amfiteatrze Kadzielnia, nie musi zabiegać o najjaśniejsze gwiazdy na polskiej scenie muzycznej. – Rzeczywiście ma ona dzisiaj wymiar rozpoznawalności bardzo porównywalny z festiwalem Opolskim. W tym roku zaproszenie przyjął zespół, na który zawsze liczyliśmy – zespół Hey. Pojawi się też Zakopower, Maryla Rodowicz, Maciej Maleńczuk, Wilki i wielka niespodzianka – pojawi się Włodek Pawlik – mówił Jacek Kowalczyk. Przyjeżdżając na Sabat Czarownic, w Świętokrzyskiem warto zostać już na cały weekend. Plan wycieczki po naszym regionie tak, by zakochać się w tym miejscu i powrócić, przedstawił prezes Kowalczyk. – Ja bym proponował połączyć wodę z ogniem, czyli Ponidzie z Górami Świętokrzyskimi, noc na Świętej Katarzynie i wejście na Łysicę, przejście szlakiem na Święty Krzyż i wrócenie do Świętej Katarzyny darmowym busem. A drugi dzień, Pacanów, Kurozwęki, Sichów Duży, Pustelnia Złotego Lasu – dodał Kowalczyk.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Znamy najlepsze smaki regionu

Salceson bęczkowski, ser kozi, powidła ze śliwki węgierki, i jagodzianka z Wólki – te m.in. produkty zwyciężyły w tegorocznym konkursie "Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionu". W kategorii "Ryby" nagrodzono karpia wędzonego z Gospodarstwa Rybackiego Henryka Dziuby w Zawidzy w gminie Łoniów. Współpracujący z gospodarstwem Krzysztof Kucwaj z Domu Kultury w Łoniowie mówi, że ważny przy wędzeniu ryb jest rodzaj drzewa – suchy dąb i mokra olcha. Istotne jest również całodobowe moczenie ryby przed wędzeniem w solance. W kategorii napojów alkoholowych nagrodę otrzymało wino półwytrawne Mateusza Paciury z Winnicy "Nad Jarem" koło Sandomierza. Jego wino półsłodkie otrzymało również nagrodę w ubiegłym roku. Zdaniem Jarosława Mostowskiego, dyrektora Świętokrzyskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach ogromnym sukcesem prowadzonego od 15 lat konkursu jest udział wielu tradycyjnych produktów. Co roku przedsięwzięcie gromadzi około 50 produktów, a wymogi są duże. Produkty muszą mieć swoją historię i mają być wykonane z surowców naturalnych i regionalnych. Organizatorami tegorocznego konkursu byli: Urząd Marszałkowski, Świętokrzyski Ośrodek doradztwa Rolniczego i Wojewódzki Dom Kultury.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Znamy zwycięzców Plebiscytu "O Dziką Różę"

Sztuka "Twardy gnat, martwy świat" kielczanina Mateusza Pakuły w reżyserii Ewy Rysovej zwyciężyła w tegorocznym Plebiscycie Teatralnym "Dzika Róża". Wyróżniła ją zarówno kielecka publiczność, jak również dziennikarze kieleckich mediów. Statuetki wręczono także najlepszym aktorom zakończonego już sezonu w Teatrze im. Stefana Żeromskiego. Dziennikarze za najlepszego aktora uznali Andrzeja Platę, odtwórcę głównej roli w spektaklu "Twardy gnat, martwy świat". Takiego samego wyboru dokonali także kieleccy widzowie, jak również indywidualnie redakcje "Radia Kielce", "Radia Zet Gold", "Telewizji Świętokrzyskiej" oraz "Gazety Wyborczej". Aktor kilkakrotnie dziękował ze sceny za otrzymywane statuetki, a publiczność odśpiewała mu w dniu 30. urodzin "sto lat". Najlepszą aktorką minionego sezonu według publiczności została Joanna Kasperek-Artman, grająca m.in. w spektaklu "Wdowy" i w "Jakiś i Pupcze". Nagroda Marszałka Województwa przypadła natomiast Zuzannie Wierzbińskiej grającej najbrzydszą kobietę świata w spektaklu "Jakiś i Pupcze" Hanocha Lewina w reżyserii Piotra Szczerskiego. W ostatnim roku na deskach teatru im. Stefana Żeromskiego wystawiono pięć premier. W ostatnim tygodniu wszystkie z nich przypomniano kieleckiej publiczności.

Kumulacja Andrzeja Platy

Dziki Róż dla najpopularniejszych aktorów i spektaklu kieleckiego Teatru im. S. Żeromskiego

Sześć razy Andrzej Plata wychodził wczoraj po odbiór kolejnych nagród, w tym dwóch najważniejszych Dziki Róż od widzów i dziennikarzy. Działo się to w jego 30. urodziny.

W niedzielę rano dziennikarze liczyli głosy oddane w XXII Plebiscycie Publiczności „O Dziką Różę”. Przez cały tydzień można było bezpłatnie oglądać spektakle oddając głos na spektakl, aktora i aktorkę. Najwięcej głosów otrzymał spektakl „Twardy gnat, martwy świat” Mateusza Pakuły w reżyserii Ewy Rysovej (278 głosów) oraz odtwórca głównej roli w tym spektaklu i Andrzej Plata (251 głosów). Identycznie głosowali dziennikarze oce-

niający spektakle. Wśród pań zwyciężyła Joanna Kasperek-Artman. Marszałek województwa przyznał nagrodę za talent i odwagę Zuzannie Wierzbńskiej, która zagrała najbardziej szalącą kobietą świata w sztuce „Jakiś i Pucze” H. Levina.

Dla Andrzeja Platy wieczór był szczególny, bo odebrał w sumie sześć nagród w tym tak oryginalną jak lot samolotem nad Kielcami. Wczoraj obchodził urodziny i można powiedzieć, że był to jeden z piękniejszych prezentów urodzinowych.

Najpopularniejszego aktora wybierali także czytelnicy „Echa Dnia” biorący udział w internetowym głosowaniu. Tytuł ten przypadł Beacie Pszenicznej, otrzymała ona blisko 15 procent z 444 oddanych głosów. Internauci docenili jej kreacje aktorskie, wdzięk oraz umiejętność tworzenia atmosfery szczególnie intymnej, nie pozostawiającej żadnego widza obojętnym. Drugie miejsce w naszym głosowaniu (11,9 proc) zajął Mirosław Bieliński, trzeci 11,7 proc. był Dawid Żłobiński.

Wieczorną galę wręczenia nagród uświetniły piosenki ze spektaklu „Mały Książę”. /Lid/



Zwycięzcy tegorocznego Plebiscytu Publiczności „O Dziką Różę”, aktorzy: Andrzej Plata i Joanna Kasperek-Artman. Nagrodę dla spektaklu „Twardy gnat, martwy świat” w zastępstwie nieobecnej reżyser Ewy Rysovej odebrał Mateusz Pakuła, autor sztuki.

INTERNET

Zobacz >

Film i galeria zdjęć z uroczystości wręczenia Dziki Róż na

WWW.ECHODNIA.EU

Piszą
o nas

Świątokrzyskie, czyli zdrowe i smaczne

Wybrano najlepsze świątokrzyskie potrawy 2014 roku



Wiesława Kulińska i Małgorzata Adach z Kowali prezentują syrop ze stokrotek.



Korytniczanki zgłosiły do konkursu gołąbki domowe z ziołami.



Agnieszka i Zdzisław Nowakowie z Nowej Wsi w powiecie jędrzejewskim prezentują boczek nadziewany.



Monika Klimek z jagodowym przysmakiem daleszyckim.

Od pikantnych serów, przez wędzony boczek, jagodzianki aż po wino i nalewki. W kieleckim Parku Miejskim odbyła się XIV edycja konkursu "Nasze Kulinarne Dziedzictwo - Smaki Regionów".

Na skosztowanie wszystkich specjalów, które pojawiły się w parku miejskim nie starczyłoby jednego tygodnia. Goście konkursu mieli na to kilka godzin. Jeszcze mniej czasu miało jury konkursowe, które musiało spróbować każdej z 52 zgłoszonych potraw. - Konkurs jest zorganizowany po to, aby ocalić od zapomnienia przepisy naszych przodków, aby nie zginęło nasze dziedzictwo kulinarne. W tym

roku do konkursu wybraliśmy 52 prace, bo możliwości jury są ograniczone. Mamy nadzieję, że dzięki konkursowi uda pobudzić przedsiębiorczość na obszarach wiejskich - mówi Izabella Byszewska, prezes zarządu Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego.

Stoiska pełne były potraw, których nie spotkamy w marketach. Jedną z nich był "Królik po młyńsku" z powiatu buskiego. - Było u nas pełno królików przywożonych z Nowej Zelandii i Australii. Mięso tego zwierzęcia jest bardzo zdrowe, zwłaszcza dla dzieci - mówi Wioletta Koźbiał z Młynów w powiecie buskim. Na pobliskim stoisku Monika Klimek zachwala syrop z jagód zbieranych w daleszyckich lasach. - Zawiera dużo witaminy A, jest do-

bry na wzrok, lecz biegunki u małych dzieci - mówi. Obok pachnie wędzony karp z Zawidzy w powiecie sandomierskim. - Chcemy, aby karp był spożywany nie tylko w czasie Wigilii. Jest to zdrowa i pyszna ryba - mówi Henryk Dziuba z gospodarstwa rybackiego w Zawidzy.

Jego potrawa wygrała w kategorii produktów rybnych. Wśród mięs jury najwyżej oceniło salceson bęczkowski Tadeusza Matuszewskiego, najlepiej smakował ser kozio zakamieński Agnieszki Kobryń. Wśród miódów uznanie jury zyskał Ryszard Szymczuch i jego miód spadziowy z drzew iglastych. Najlepszym przetworem owocowym wybrano powidła ze śliwek węgierkę Agaty i Dawida Piechotów. Wśród wyro-

bów zbożowych najlepiej oceniono Witolda Nastemaka i jego chleb osiecki oraz Grażynę Gawlik i kaszę gryczaną paloną. "Jagodzianka z Wólki" Barbary Sroki została wybrana najlepszym produktem cukierniczym. Jury doceniło też naturalny sok jabłkowy Sun-Ray Macieja Osowskiego i wino gronowe białe półwytrawne z Winnicy nad Jarem Sylwii i Mateusza Paciurów.

Piotr BURDA

INTERNET

Zobacz >
Galeria zdjęć i film z XIV edycji konkursu na

WWW.ECHODNIA.EU

Tym razem widzowie i dziennikarze byli zgodni

„Twardy gnat, martwy świat” został najlepszym spektaklem mijającego sezonu w kieleckim teatrze, a Joanna Kasperek i Andrzej Plata najlepszymi aktorami – tak uznali widzowie podczas XXII plebiscytu „O Dziką Różę”. Zaskakująco podobne zdanie mieli również dziennikarze.

Wyniki tygodniowego głosowania podano wczoraj wieczorem podczas uroczystej gali finałowej. Widzowie typowali swoich faworytów na kuponach, a także przez Facebooka. Publiczność uznała, że tytuł najlepszej sztuki należy się spektaklowi „Twardy gnat, martwy świat” Mateusza Bakuly w reżyserii Czeszki Ewy Rysowej – oddano na niego 340 głosów.

Widzowie zdecydowali, że również Andrzej Plata, który grał w spektaklu główną rolę, zasłużył na swoją „Dziką Różę”. Wyróżnienie dla najlepszej aktorki przypadło z kolei Joannie Kasperek.

Podobnie jak widzowie głosowali również dziennikarze. Niemal jednogłośnie stwierdzili, że tytuł najlepszej sztuki powinien otrzymać „Twardy gnat, martwy świat”.

JAROSŁAW KUBALSKI



„Twardy gnat, martwy świat” to zdaniem widzów najlepszy spektakl tego sezonu

Za najlepszego aktora uznali z kolei Andrzeja Platę. Co więcej, nasza redakcja też postanowiła go nagrodzić. ● KL

Więcej zdjęć na

kielce.gazeta.pl



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

17 czerwca 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54



Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

str. 1 / 2

O potencjale Świętokrzyskiego z ambasadorem Szwecji

W Muzeum Dialogu Kultur w Kielcach odbyło się spotkanie przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, jego jednostek, instytucji zrzeszających przedsiębiorców i instytucji otoczenia biznesu z Ambasadorem Szwecji w Polsce, Staffanem Herrströmem, poświęcone prezentacji potencjału gospodarczego województwa świętokrzyskiego oraz potencjalnych pól do współpracy gospodarczej z partnerami szwedzkimi. Gospodarzem spotkania była Ewa Kapel – Śniowska, zastępca dyrektora Departamentu Promocji, Edukacji, Kultury Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. – Próbujemy uczyć się od krajów Skandynawskich, to cel naszych spotkań. Szwecja to dobry partner z dużym doświadczeniem we wprowadzaniu innowacyjnych rozwiązań w nauce i biznesie. Nasze kraje prowadzą już pewne działania, gdyż obecnie związki między państwami są bardziej projektowymi – mówiła *Ewa Kapel – Śniowska*, która podczas spotkania przedstawiła prezentację dotyczącą województwa świętokrzyskiego – jego uwarunkowań geograficznych, położenia, historii oraz gospodarki. – Dziękuję wszystkim za udział w tym spotkaniu, dzięki któremu możemy dowiedzieć się więcej o potencjale ekonomicznym tego regionu, rozwoju polskiej ekonomii, która jest bardziej innowacyjna niż kiedykolwiek. To wyzwanie i okazja zarazem dla nas. Pracujemy ciężko w Szwecji nad możliwościami łączenia rozwoju uczelni i biznesu. Wiem, że Polska chce tego samego. Zobaczenie, jak bardzo skupione jest województwo świętokrzyskie na wprowadzaniu innowacji i rozwoju jest bardzo budujące. Rzadko widzi się tak konkretne i jasno określone działania. Cieszę się też, że szwedzki biznes jest mocno obecny w Polsce, funkcjonuje tu kilkaset firm z naszego kraju, ciągle pojawiają się nowe – powiedział podczas spotkania *Staffan Herrström*.



Piszą o nas

str. 2/2

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP

O potencjale Świętokrzyskiego z ambasadorem Szwecji

Wzięli w nim udział przedstawiciele szeroko rozumianego świata biznesu z naszego województwa, w tym instytucji wspierania biznesu. – Nasz region chce czerpać z rozwiązań stosowanych w Skandynawii. Już teraz współpracujemy nad proekologicznymi rozwiązaniami w przemyśle, m.in. z uniwersytetami, politechnikami ze Szwecji. W przyszłości planujemy wizyty w tym kraju, aby zobaczyć tamtejsze praktyki i zaadaptować je w Polsce – mówiła *Anna Grzela* z Biura Innowacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. Na spotkaniu prezentowane były ułatwienia dla przedsiębiorców, jakie oferuje nasz region i poszczególne miasta. *Jolanta Nowak* zaprezentowała specjalną strefę ekonomiczną Starachowice, a *Joanna Rudawska* przedstawiła Kielecki Park Technologiczny. – Wspieramy lokalnych przedsiębiorców w promocji swoich produktów na zewnątrz oraz pomagamy inwestorom w inwestowaniu w naszym regionie. Przedstawiamy oferty zakupu i dzierżawy ziemi pod inwestycje – opisywał działalność Centrum Obsługi Inwestora Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego *Piotr Żołądek*. Regionalne Centrum Naukowo – Technologiczne przedstawiał natomiast *Jakub Czaplarski*: – Naszym zadaniem jest wspieranie biznesu, szczególnie małych i średnich przedsiębiorstw. Organizujemy misje targowe, łączymy biznes ze światem nauki. Nasza działalność jest ściśle związana z inteligentnymi specjalizacjami regionu – mówił.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Zakład Utylizacji Odpadów powstaje w Promniku

W Promniku symbolicznym wmurowaniem „Listu do Przyszłości” rozpoczęła się budowa Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów. W rzeczywistości prace trwają od miesiąca. Inwestycja ma zostać oddana do końca przyszłego roku. Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego podkreśla, że zakład w Promniku porządkuje sprawę gospodarki odpadami dla części regionu. Swoim zasięgiem obejmie miasto Kielce i 17 okolicznych gmin. Prezydent Kielc Wojciech Lubawski stwierdził, że miasto ma już za sobą budowę nowoczesnej oczyszczalni ścieków. Zakład w Promniku to kolejny krok zmierzający do ochrony środowiska naturalnego. Z kolei Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami Henryk Ławniczek dodał, że dzięki inwestycji zbierane przez lata śmieci na wysypisku z Promniku zostaną zutylizowane. W sumie na wysypisku od 1995 roku zgromadzono ich 2 mln ton. Inwestycja będzie kosztować 230 milionów złotych, z czego 148 mln, to dotacja unijna, 64 mln pochodzi z pożyczki Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, a 18 mln. to wkład własny Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami. Dziś przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych i zaproszeni goście podpisali List do Przyszłości, który został umieszczony w Szklanej Kapsule Czasu razem z pamiątkami: aktualnymi gazetami, monetami, czy zdjęciami przedstawiającymi inwestycję i informacjami o projekcie. Kapsuła została wmurowana w ścianę jednego z budynków.

Piszą
o nas

Noworodki mniej nam umierają

Dzięki modelowemu systemowi opieki nad ciężarną i noworodkiem województwo świętokrzyskie z najgorszego w Polsce awansowało do czołówki regionów

Ze współczynnikiem umieralności 4,8 promila Świętokrzyskie jest na drugim miejscu po województwie małopolskim (4,6 promila). Średni współczynnik umieralności noworodków w Polsce wynosi 6 promili. Ten wynik stawia nasz region na równi z tak rozwiniętymi państwami jak Dania, Holandia czy Czechy.

Fot. Politeja

A nakłady na ochronę zdrowia są tam nieporównywalnie wyższe – podkreślał wczoraj w Kielcach profesor Stanisław Radowski, konsultant krajowy w dziedzinie ginekologii i położnictwa chwalać lekarzy ginekologów i położników, położne, władze regionu i dyrektację Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach za odwagę i determinację we wprowadzaniu zmian w systemie opieki perinatologicznej. A było o co walczyć.

SZTAB KRZYŚOWY W ZDROWIU

Trzy lata temu Świętokrzyskie było regionem, w którym notowano największy w Polsce współczynnik umieralności płodów i noworodków. W 2011 roku na 11 tysięcy urodzonych dzieci umierało 93. W 2013 już tylko 52. Trzy lata temu sytuacja była tak zła, że powołano sztab kryzysowy, którym znaleźli się konsultant krajowy i wojewódzki w dziedzinie ginekologii i położnictwa, przedstawiciele władz regionu. – W Świętokrzyskiem wprowadzono modelowy system opieki nad ciężarną i noworodkiem – ocenia profesor Radowski. W ciągu półtora roku w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach uruchomiono drugi w regionie oddział ginekologiczno-położniczy i neonatologiczny z trzecim stopniem referencyjności, co zapewniło kompleksową opiekę nad ciężarną i noworodkiem. Poprawiono obieg informacji pomiędzy tymi oddziałami a oddziałami o niższym stopniu referencyjności, przez co pacjentki z ciążą zagrożoną trafiały od razu do placówek o wyższych referencjach. W przypadku ciąży zagrożonej przedwczesnym porodem i innymi patologiami wprowadzono transport dziecka w łonie matki



Od lewej profesor Wojciech Rokita i profesor Stanisław Radowski stworzyli modelowy system opieki nad matką i noworodkiem w Świętokrzyskiem.

do szpitala, a nie już po porodzie, w nagłych przypadkach wykorzystywano transport lotniczy. Uściślono współpracę z klinikami wysokospecjalistycznymi w województwach ościennych. – Prowadziliśmy akademię przyszłej mamy i podczas 14 spotkań edukowaliśmy blisko 2 tysiące młodych kobiet w zakresie przygotowania do ciąży i prawidłowego stylu życia – dodaje profesor dr hab. Wojciech Rokita, konsultant wojewódzki w dziedzinie ginekologii i położnictwa, autor planu naprawczego poprawy opieki nad ciężarną i noworodkiem w Świętokrzyskiem.

WIĘCEJ STANOWISK, NOWY SPRZĘT

Przed wszystkim zwiększono liczbę stanowisk do intensywnej terapii neonatologicznej i intensywnego nadzoru nad noworodkiem. W 2011 roku w Świętokrzyskiem było tylko 12 takich stanowisk (dla porównania Małopolskie ma ich 35 w jednym szpitalu). Obecnie w naszym regionie jest 18 takich stanowisk: po 6 stanowisk intensywnej opieki neonatologicznej w Wojewódzkim Szpitalu i w Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka oraz 6 stanowisk intensywnego nadzoru noworodka w Szpitalu Dziecięcym. Zakupiono specjalistyczny sprzęt do od-

działu ginekologiczno-położniczego w Szpitalu Wojewódzkim, umożliwiający dokładniejszą diagnostykę. W 2011 roku w Świętokrzyskiem nie wykonano żadnego badania prenatalnego. W 2013 obydwu ośrodkach o trzecim stopniu referencyjności w zakresie opieki ginekologiczno-położniczej i neonatologicznej (Szpital Wojewódzki i szpital na Prostej) wykonano 200 amniopunkcji. – Warto było zainwestować 11 milionów złotych w poprawę opieki nad matką i dzieckiem. Teraz rodzą się u nas nawet trojaczki – powiedział nam Jan Gierada, dyrektor Szpitala Wojewódzkiego w Kielcach.

CENTRUM W PRZYSZŁOŚCI

Profesorowie Radowski i Rokita zapowiadają, że to nie koniec zmian. – Trzeba utrzymać wysoki poziom opieki nad ciężarną i noworodkiem w świętokrzyskim, a wyzwaniem jutra będzie Centrum Perinatologii. Mamy w jednym miejscu pełnoprofilowy Szpital Wojewódzki z kardiochirurgią i neurochirurgią, obok będzie Szpital Dziecięcy, zapewniający kompleksową opiekę. Grzechem byłoby nie uruchomić takiego centrum i nie wprowadzić takich badań jak echo serca płodu czy fetoskopia – uważa profesor Rokita.

Iza BEDNARZ
bednarz@echodnia.eu



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

18 czerwca 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Piszą
o nas



Bożena Hetman, dyrektor Wydziału Organizacyjno-Prawnego Targów Kielce, wicemarszałek Grzegorz Świercz i Robert Biernacki, ambasador Fundacji Jaśka Meli Poza Horyzonty odprawiają konwój z pomocą humanitarną dla ofiar powodzi na Bałkanach.

Dla powodzian na Bałkanach

Dary ze Świętokrzyskiego pojechały do potrzebujących

Pół tony środków czystości dla poszkodowanych w powodzi na Bałkanach trafiło we wtorek ze Świętokrzyskiego do Ambasady Republiki Serbii w Warszawie.

Dary zebrano podczas akcji „Świętokrzyskie ofiarom powodzi na Bałkanach”, w której uczestniczyli pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, Targów Kielce SA, Izby Gospodarczej „Grono Targowe Kielce”, członkowie Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, Związku Młodzieży Wiejskiej. W zbiórce włączyła się również Galeria Echo w Kielcach i klub sportowy Vive Targi Kielce.

W maju Bałkany dotknęła największa od 120 lat powódź, w której życie straciło 50 osób, a ucierpiało około 1,6 mln ludzi. Mieszkańcy na-

szego regionu również w ostatnich latach byli doświadczani tragedią powodzi i mogli wówczas liczyć na ofiarą pomoc ze strony innych osób. Teraz mogli odwdziżyć się za to wsparcie, niosąc pomoc innym poszkodowanym - a mieszkańcy Bałkanów, tak ciężko dotknięci klęską powodzi, bardzo tego wsparcia potrzebują.

We wtorek wszystkie zebrane środki czystości zostały zawiezione do Ambasady Serbii w Warszawie. Samochód do transportu udostępnił Totalizator Sportowy SA Oddział Kielce. Pracownicy Ambasady Serbskiej bardzo serdecznie dziękowali nam za pomoc. W tej chwili mają już wystarczająco dużo pomocy rzeczowej, potrzebują natomiast środków finansowych do likwidacji skutków powodzi - powiedział nam Robert Biernacki. /IB/

Wpłaty na konto

Obecnie czynne są konta ambasad, na które można dokonać wpłat: Ambasada Republiki Serbii, Al. Róż 5, 00-556 Warszawa: 45191010482262272121980002 z tytułem: Pomoc powodzianom. Ambasada Bośni i Hercegowiny, ul. Humańska 10, 00-789 Warszawa: 77124060031111000049403808 z tytułem: Pomoc dla powodzian w BiH.



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

24 czerwca 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54



Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY ZWIĄZKU WOJEWÓDZTW RP *Świętokrzyskie na targach w Luksemburgu*

Współpraca z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym oraz z ambasadą RP w Luksemburgu, a także udział w spotkaniach b2b podczas Targów BUSINESS DAYS były głównymi celami wizyty członka zarządu województwa świętokrzyskiego Kazimierza Kotowskiego oraz przedstawicieli Departamentu Polityki Regionalnej w Luksemburgu. Business Days, w którym wzięło udział ponad 230 wystawców z Europy oraz kilka tysięcy gości z całego świata, było doskonałą okazją do nawiązania bezpośrednich kontaktów biznesowych oraz możliwości wypracowania obszarów kooperacji na poziomie regionu oraz poszczególnych podmiotów. W Targach wzięł udział świętokrzysko – podkarpacki klaster energetyczny. Kwestia możliwości wprowadzenia do regionu najnowszych proekologicznych technologii związanych z emisją gazów przemysłowych była tematem rozmowy Kazimierza Kotowskiego, członka Zarządu Województwa z Steve`em Molitor`em, przedstawicielem Carbon Process & Plant Engineering z Luksemburga. Dzięki staraniom Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli, stanowiącego część Departamentu Polityki Regionalnej UM WŚ, możliwość prezentacji swej oferty w formie stoiska podczas targów uzyskał świętokrzysko – podkarpacki klaster energetyczny, który w Luksemburgu reprezentowany był przez dwóch przedstawicieli Świętokrzyskiego Centrum Innowacji i Transferu Technologii w Kielcach. 18 czerwca br. Kazimierz Kotowski, członek Zarządu Województwa, Jolanta Zwierzchowska, Zastępca Dyrektora Departamentu Polityki Regionalnej oraz Ryszard Białacki, Koordynator działań Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli spotkali się z przedstawicielami Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Tematem rozmów była współpraca regionu z EBI w perspektywie finansowej UE 2014–2020, w kontekście projektów unijnych, m.in. przeznaczonych na rozwój sektora badawczo – rozwojowego. Ponadto, o organizacji wspólnych wydarzeń mających na celu dystrybucję informacji oraz możliwościach inwestycyjnych i handlowych w naszym regionie w roku 2015, Kazimierz Kotowski rozmawiał z ambasadorem RP w Luksemburgu Bartoszem Jałowieckim. Ustalono, że przedstawicielstwo świętokrzyskie w Brukseli, jako pierwsze polskie biuro regionalne w Brukseli, nawiąże ścisłą współpracę w tym zakresie z ambasadą w Luksemburgu. Zadeklarowano rozpoczęcie prac organizacyjnych nad wydarzeniem mającym na celu prezentację oferty województwa w kręgach biznesowych Luksemburga, w I połowie 2015 r. W spotkaniach uczestniczył także Krzysztof Wójcik, Kierownik Biura Regionalnego Województwa Świętokrzyskiego w Brukseli.

PORTAL „ONET.PL”

Milion złotych na inwestycje na świętokrzyskiej wsi

56 świętokrzyskich samorządów otrzyma łącznie milion złotych na inwestycje w ramach programu Odnowa Wsi Świętokrzyskiej. Środki pomogą m.in. wyposażyć świetlice czy wyremontować remizy strażackie. Władze gmin podpisały umowy z przedstawicielami zarządu województwa na dofinansowanie projektów. To czwarta edycja programu skierowanego do gmin wiejskich i miejsko-wiejskich w Świętokrzyskiem. Samorządy mogły ubiegać się o wsparcie w wysokości do 20 tys. zł, a refundacja wyniosła od 50 do 80 proc. poniesionych kosztów. Wartość projektu realizowanego przez daną gminę nie mogła być mniejsza niż 10 tys. zł. Do programu zgłoszono 86 przedsięwzięć. Dofinansowanie otrzymało 56 gmin, których pomysły znalazły się najwyżej w punktowanym rankingu. Gmina Bieliny (pow. kielecki) dzięki dofinansowaniu wesprze Koła Gospodyń Wiejskich z Lechowa i Kakonina. – W Lechowie ze środków unijnych rozbudowaliśmy świetlicę, w której działa koło, a w Kakoninie – zabytkową zagrodę chłopską. Te środki pozwolą na wyposażenie obiektów w różnego rodzaju sprzęty. Całkowity koszt projektu to ok. 50 tys. zł – powiedział dziennikarzom wójt Sławomir Kopacz. W Cisowie w gminie Daleszyce (pow. kielecki) kosztem 240 tys. zł zostanie rozbudowana remiza strażacka. – Ochotnicza Straż Pożarna działa tam od 10 lat, w zaadaptowanym budynku po byłej szkole. Teraz powstaną boksy garażowe na pojazdy i część socjalna dla ratowników – mówił burmistrz Wojciech Furmanek. Zgłaszane do programu Odnowa Wsi Świętokrzyskiej projekty mogły dotyczyć także urządzania ścieżek rowerowych, szlaków pieszych i placów zabaw, zagospodarowania – na potrzeby rekreacji – zbiorników wodnych, porządkowania parków i skwerów, kultywowania lokalnych tradycji i dawnych zawodów, odnawiania obiektów charakterystycznych dla danego regionu oraz ich adaptacji na cele publiczne. Zdaniem dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Sławomira Neugebauera, program cieszy się dużą popularnością wśród samorządów, bo wspiera niewielkie zadania, ważne dla lokalnych społeczności. – Czasem łatwiej znaleźć pieniądze na wielkie zadania inwestycyjne niż drobne, wypływające z potrzeb sołectwa. Te projekty były konsultowane z mieszkańcami i chcemy, by program pobudzał aktywność lokalną w wiejskich społecznościach – dodał.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Milion złotych dofinansowania dla 56 gmin z regionu

56 wiejskich gmin z województwa świętokrzyskiego otrzymało dofinansowanie do realizowanych przez siebie inwestycji w ramach programu "Odnowa Wsi Świętokrzyskiej". Pieniądze przeznaczono na budowę placów zabaw, urządzenie terenów zielonych, świetlic, budowę strażnic OSP, a nawet zakup instrumentów dla orkiestry dętej. W sumie przekazano milion złotych. Każda z gmin mogła się ubiegać o dotację do 20 tysięcy złotych. Marszałek Adam Jarubas uważa, że te niewielkie kwoty są impulsem do działania lokalnych społeczności i to jest największą wartością programu "Odnowa Wsi Świętokrzyskiej". To są niewielkie inwestycje, ale bardzo potrzebne na wsiach – mówi Elżbieta Frejowska – wójt gminy Nagłowice. W jednej z miejscowości gminy budowany będzie plac zabaw dla dzieci. Gmina Bieliny wesprze dwa koła gospodyń wiejskich, poprzez m. in. zakup strojów ludowych. Obecnie w gminie prowadzi działalność 7 kół, podczas gdy w 2006 roku nie było żadnego – stwierdza Wójt Sławomir Kopacz. Program "Odnowa Wsi Świętokrzyskiej" cieszył się sporym zainteresowaniem. Zgłosiło się 86 samorządów. Ostatecznie wybrano najciekawsze projekty z 56 gmin.

Piszą o nas

SERWIS INTERNETOWY RADIA „KIELCE”

Kolejne szynobusy dla świętokrzyskiego

W sierpniu na świętokrzyskich torach pojawią się nowe szynobusy. Na początku będą to trzy pociągi o nazwie Impuls wyprodukowane przez nowosądecki Newag, który wygrał przetarg i dostarczy tabor. Docelowo do naszego regionu trafi sześć takich maszyn. Zakup zostanie sfinansowany z pieniędzy unijnych i dotacji celowych. Wspólny przetarg na dostarczenie 19 pociągów przeprowadziły województwa świętokrzyskie, śląskie, małopolskie i podkarpackie – powiedział Jan Maćkowiak, członek zarządu województwa świętokrzyskiego. To nowoczesne i naszpikowane technologią jednostki. Posiadają toalety z obiegiem wewnętrznym, są stojaki dla rowerów, podnośniki dla wózków inwalidzkich i miejsca dla osób niepełnosprawnych a także gniazda internetowe. Zakupy dla czterech województw kosztowały 281,5 mln zł. Unijne dofinansowanie wyniosło 160 mln, co stanowi 70% kontraktu. Reszta w przypadku naszego regionu to to dotacje z funduszu kolejowego i rezerwy celowej przeznaczonej przez rząd – dodał marszałek Maćkowiak. Nowe składy, które pojawią się w sierpniu będą kolorystycznie zbliżone do pociągów typu Elf.

Piszą
o nas

Kazania Świątokrzyskie powrócą do nas

Najcenniejszy zabytek piśmiennictwa ma być pokazany
na Świętym Krzyżu i w Kielcach

Trwają starania, żeby „Kazania Świątokrzyskie” – najstarszy zabytek polskiego piśmiennictwa były eksponowane na Świętym Krzyżu i w Kielcach. Dotychczas ten najcenniejszy polski manuskrypt tylko raz opuścił skarbiec Biblioteki Narodowej na życzenie prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Okazją do wystawienia „Kazań” na widok publiczny mają być uroczystości związane ukończeniem odbudowy wieży kościoła klasztoru na Świętym Krzyżu, która została wysadzona przez wojska austriackie w 1914 roku. Inicjatorami udostępnienia mieszkańcom regionu świętokrzyskiego najstarszego polskiego tekstu są Andrzej Dąbrowski, dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach, Janusz Knap, dyrektor centrum Wzgórze Zamkowe, działający w Stowarzyszeniu Per Crucem, zajmującym się popularyzacją sanktuarium Świętego Krzyża i księża oblaci ze Świętego Krzyża. Starania o to, żeby najpilniej strzeżony pierwszy zachowany polski manuskrypt opuścił na dwa dni skarbiec Biblioteki Narodowej trwały dwa lata.

SYMBOLICZNY POWRÓT

– To byłby taki symboliczny powrót do źródeł. „Kazania” są

związane z naszym regionem, są częścią naszej historii, naszej tożsamości narodowej, budują wizerunek naszego regionu. To bardzo ważne, żeby mieszkańcy Świętokrzyskiego mogli poznać ten dokument i poczuć się dumni, że tutaj powstała istotna część polskiej kultury – mówią Dąbrowski i Knap.

W SZKLANEJ KAPSULE ZE SZKŁA PANCERNEGO

„Kazania Świątokrzyskie” mają przyjechać w szklanej kapsule wykonanej z pancerne go szkła, w której utrzymać jest stała temperatura 18 stopni C, niewielka wilgotność i stałe oświetlenie, żeby chronić przed niszczeniem działaniem światła i wilgoci liczące niemal osiem wieków zapiski minuskułą (odmiana pisma gotyckiego) na pergaminie. Kapsuła jest zamknięta w specjalnej skrzyni, opatrzone nadajnikiem GPS, podróżuje strzeżonym konwojem z własną ochroną. – „Kazania” są bardziej strzeżone niż „Dama z łasiczką” Leonarda Da Vinci – mówi Janusz Knap. Dotychczas tylko raz na prośbę prezydenta Bronisława Komorowskiego „Kazania Świątokrzyskie” były eksponowane w Pałacu Rzeczypospolitej w 2012 roku z okazji 85 – lecia Biblioteki Narodowej. – Jeżeli wszystko się powiedzie i spełnimy wymagania stawiane przez ubezpieczyciela za-

Najstarszy polski tekst

Najdawniejszy, zachowany we fragmentach, zapis prozy polskiej, zarazem najstarszy zabytek języka polskiego w zbiorach Biblioteki Narodowej. Z czternastowiecznego zbioru kazań przetrwał w całości tekst o św. Katarzynie, ocalały także fragmenty pięciu innych kazań: na dzień św. Michała, św. Mikołaja, Bożego Narodzenia, Trzech Króli i Matki Boskiej Gromnicznej. „Kazania” nazwane później świętokrzyskimi, odkrył w roku 1890 w Petersburgu prof. Aleksander Brückner w oprawie kodeksu zawierającego Praxapostolus św. Hieronima. Stare pergaminowe karty z tekstem kazań posłużyły średniowiecznemu introligatorowi, po pocięciu na paski, do wzmocnienia składek kodeksu, który powstał najprawdopodobniej w klasztorze bożogrobców w Miechowie w pierwszej połowie XV wieku. Po roku 1459 przechowywany był w Leżajsku, a następnie w klasztorze benedyktyńskim Świętego Krzyża na Łysej Górze, po którego kasacji trafił do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. W roku 1833 wywieziony wraz z jej zbiorami, umieszczony został w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu. „Kazania” wróciły do Polski po traktacie ryskim – w roku 1925 – już jako odrębny obiekt. Po przekazaniu do zbiorów Biblioteki Narodowej, zostały oprawione i zamknięte w specjalnej kasecie. W roku 1939 rękopis ewakuowany był do Francji, a potem do Kanady, skąd powrócił w 1959 roku. Pergaminowe paski z zapisem kazań, wydobyte z kodeksu i uporządkowane przez Aleksandra Brücknera tworzą jedną podwójną kartę obustronnie zapisaną (13 pasków) i dolną część innej karty (5 pasków). Na podstawie analizy języka przyjmuje się, że odnaleziony rękopis jest późniejszym odpisem trzynastowiecznego pierwowzoru.

bytku oraz Bibliotekę Narodową, „Kazania” będzie można oglądać również na Świętym Krzyżu i w Muzeum Narodowym w Kielcach – dodaje Andrzej Dąbrowski.

Organizatorzy planują wystawienie „Kazań Świątokrzyskich” 13 września w zakrystii kościoła na Świętym Krzyżu, a 14 września w Muzeum Naro-

dowym w Kielcach. – Czynimy starania, żeby „Kazania” mogły być eksponowane dodatkowo jeszcze 15 września w Muzeum Narodowym w Kielcach i udostępnione do oglądania uczniom szkół – dodaje Janusz Knap.

Iza BEDNARZ
i.bednarz@echodnia.eu

ROT ostrzega przed fałszywymi biletami na „Sabat”

Podrobione i całkowicie inne niż oryginalne zaproszenia/bilety na piątkowy „Sabat Czarownic 5” pojawiły się w sprzedaży – ostrzega Regionalna Organizacja Turystyczna.

GRZEGORZ WALCZAK

„Sprzedawane w sieci bilety (...) są nieważne i nie mają nic wspólnego z bezpłatnymi, legalnymi zaproszeniami wydawanymi przez organizatora” – informuje ROT.

Oryginalną dwustronną wejściówkę zabezpieczono m.in. foliowanymi logotypami oraz pie-

czętką organizatora. Jak informuje Jarosław Panek, rzecznik prasowy Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Świętokrzyskiego, wszelkie inne zaproszenia są nieważne i ochrona koncertu będzie zobligowana do niewpuszczania osób z takimi fałszywymi drukami. Nie ma też możliwości wchodzenia na „Sabat Czarownic 5” z małymi dziećmi, które nie mają swojego osobnego zaproszenia.

W ubiegłym tygodniu ROT został poinformowany też o zaproszeniach dystrybuowanych na aukcji charytatywnej. I w tym przypadku są one nieważne. „Informujemy, że te zaproszenia nie uprawniają do wejścia na teren amfiteatru w dzień koncertu. Organi-

zator koncertu nie przekazywał ich na aukcje charytatywne” – czytamy w komunikacie Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Piąta edycja cieszącego się z roku na rok coraz większą popularnością „Sabatu Czarownic” odbędzie się w amfiteatrze na kieleckiej Kadzielni w najbliższy piątek. Bramy otwarte zostaną o godz. 19, a transmisja live w TVP 2 rozpocznie się o godz. 21.15. ●

Rozdajemy bilety na „Sabat Czarownic 5”. Jak je wygrać, czytaj w piątek w „Gazecie Wyborczej Kielce” oraz na

kielce.gazeta.pl



Zeskanuj kod QR i przeczytaj przegląd prasy w Serwisie Biura Prasowego

PRZEGLĄD PRASY

25 czerwca 2014 roku

Urząd Marszałkowski
Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach
Biuro Prasowe
tel. (41) 342-13-45; fax. (41) 344-60-46
rzecznik prasowy tel. (41) 342-17-54

Studenci nagrodzeni za dobre projekty

■ Kazimierza Wielka aspiruje do uzdrowiska, Politechnika Świętokrzyska dokłada swoją cegiełkę

Rektor Politechniki Świętokrzyskiej, profesor Stanisław Adamczak gościł w poniedziałek w Kazimierzy Wielkiej. Został zaproszony na sesję Rady Powiatu, podczas której wręczono nagrody laureatom konkursu dla studentów.

Konkurs nosi nazwę „Koncepcja architektoniczno-urbanistyczna terenów okolic Kazimierzy Wielkiej”. Został ogłoszony w ramach współpracy kieleckiej uczelni z powiatem kazimierskim. Wzięli w nim udział studenci Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej.

NAGRODY OD STAROSTY

Studenci – pod kierunkiem Agnieszki Sempioł – opracowywali projekty dotyczące zagospodarowania terenów wokół przekazanego niedawno do użytku zbiornika retencyjnego na Małoszówce w Kazimierzy. W poniedziałek ogłoszono oficjalne wyniki konkursu, a nagrody dla laureatów ufundował starosta kazimierski Jan Nowak.

Nagrody pieniężne i pamiątkowe dyplomy otrzymały:

Marta Matynia ex aequo z siostrami Dominiką i Patrycją Lisowicz – za zajęcie drugiego miejsca oraz Dominika Czyż, która zajęła trzecią lokatę w konkursie. Pierwszego miejsca nie przyznano, były za to trzy dodatkowe wyróżnienia: dla Magdaleny Brzezowskiej, Marii Nowak, Małgorzaty Bargiel.

BOGATE ZŁOŻA SIARCZKOWE

Nagrody wręczył starosta Jan Nowak, w asyście zaproszonego na sesję marszałka województwa Adama Jarubasa i grona naukowego Politechniki Świętokrzyskiej – rektora, profesora Stanisława Adamczaka, dziekana Wydziału Budownictwa i Architektury, profesora Marka Iwańskiego oraz kierownika Katedry Architektury i Urbanistyki, doktora Lucjana Kamionki.

Projekty studentów zostały pokazane na planszach, zaś ich prezentację w wersji multimedialnej przygotowała Agnieszka Sempioł. Większość prac przedstawia możliwość zagospodarowania terenów wokół zbiornika retencyjnego na rzece Małoszówka. Ze szczególnym uwzględnieniem bogatych złóż



Marta Matynia odebrała nagrody za drugie miejsce w konkursie, a gratulacje laureatce złożył także rektor Politechniki Świętokrzyskiej, profesor Stanisław Adamczak (drugi z lewej).

wód siarczkowych, jakie znajdują się na stosunkowo niewielkiej głębokości w okolicach Kazimierzy Wielkiej. W studenckich projektach można znaleźć część uzdrowską, tereny rehabilitacyjne i sportowe, park, a także część usługowa i mieszkalną.

„TAK” DLA UZDROWISKA

Kazimierza Wielka uzdrowskiem? Taka wizja staje się coraz bardziej realna. Mówił o tym marszałek Adam Jarubas, a także część usługowa i mieszkalną.

ciekawych, niekonwencjonalnych rozwiązań.

Marszałek wskazał na konieczność „specjalizacji” poszczególnych regionów województwa świętokrzyskiego, w zależności od warunków naturalnych, zasobów surowcowych, infrastruktury. Atutem

powiatu kazimierskiego są dzisiaj wody geotermalne i siarczkowe. Powinno to zapoczątkować stworzeniem szerokiej bazy leczniczo-uzdrowskiej i turystycznej. Także dla pobliskiego Krakowa i mieszkańców Małopolski.

Adam LIGIECKI

Piszą
o nas

Jest praca... dla Koziółka Matołka

Bajkowe centrum w Pacanowie szuka osoby wykształconej. Kreatywnej, z doświadczeniem

Szukasz pracy? To zostań bajkowym bohaterem! Taką niecodzienną – przynajmy – propozycję ma Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie.

Oficjalna nazwa to: „Oferta pracy na Animatora Kultury (postać Koziółka Matołka)”. Wolny jest tylko jeden etat, a czasu na decyzje zostało niewiele, ponieważ zgłoszenia będą przyjmowane tylko do 30 czerwca.

Koziółek Matołek – kto go nie zna! Bajkowy bohater z Pacanowa, na którego niesamowitych historiach wychowały się miliony Polaków. Wykreowany piórem Kornela Makuszyńskiego, w tym roku obchodzi 81. urodziny. Jak na swój wiek trzyma się rewelacyjnie – stąd może takie wymagania pracodawcy.

Spójrzmy na ofertę. Warunek podstawowy: obywatelstwo polskie. Do tego wy-

ższe wykształcenie pedagogiczne (kurs dramy), doświadczenie w tej branży, zdolności animacyjne. I... czytanie – powinien znać na wyrywki „Przygody Koziółka Matołka”, „Awantury i wybryki małej małpki Fiki-Miki” tudzież inne klasyki Makuszyńskiego.

Jeśli bajkowy bohater, wiadomo – musi lubić dzieci; i to bardzo. Co się może jeszcze przydać? Znajomość języka obcego, kreatywność, rzetelność i odpowiedzialność, odporność na stres. Animator w skórze Koziółka wykonuje bowiem rozmaite zadania – oprowadza grupy wycieczkowe po bajkowym centrum, bierze udział w imprezach, spotkaniach, akcjach promocyjnych, festynach, targach, konferencjach.

W kraju i za granicą. Zwłaszcza delegacje zagraniczne są bardzo kuszące. Tylko w ostatnim czasie Koziółek bywał w tak

atrakcyjnych miejscach, jak Oslo czy Bruksela.

O apanażach w ofercie... ani słowa. Wiadomo tylko, że będzie to praca na umowę-zlecenie, czyli „pensja ministra” nie wchodzi w grę. Ale „kasa” nie jest w tym przypadku najważniejsza. Liczy się prestiż i spełnienie marzeń – być Koziółkiem Matołkiem, to jest to!

Niezależnie od intencji, kandydaci na Koziółka muszą się pośpieszyć. Europejskie Centrum Bajki w Pacanowie przyjmuje aplikacje tylko do poniedziałku, 30 czerwca. Potem zaplanowano rozmowy kwalifikacyjne. To one wyłonią szczęśliwca, który założy słynny biało-czerwony uniform „Koziółka Mądra Głowa, który tułał się po całym świecie, żeby dojść do Pacanowa”.

Adam LIGIECKI

Ministerstwo chce zablokować Obice na lata

Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju jest przeciwne rezerwowaniu gruntów na potrzeby portu lotniczego w podkieleckich Obicach i opowiada się za rozbudową lotniska w Masłowie. Samorządy województwa i Kielc są innego zdania.

MARCIN SZTANDERA

Tak wynika z pisma resortu, które kilka dni temu dotarło do urzędu marszałkowskiego. To odpowiedź na prośbę o zaopiniowanie przygotowywanego przez urzędników wojewódzkiego planu zagospodarowania przestrzennego. Jak dowiedziała się „Wyborcza”, ministerstwo odpowiada, że tereny na potrzeby regionalnego

portu lotniczego powinny być zarezerwowane wokół lotniska w Masłowie, a nie w Obicach, jak proponował samorząd województwa.

- Rzeczywiście, jest takie stanowisko - przyznaje Jan Maćkowiak, członek zarządu województwa odpowiedzialny za infrastrukturę. Nie ukrywa, że samorząd się z tym nie zgadza. - Masłów będzie się rozwijał jako lotnisko sportowe czy biznesowe, ale tam nie ma miejsca na budowę portu lotniczego bez ponoszenia olbrzymich kosztów. Taki potencjał jest w Obicach - tłumaczy. Podkreśla, że samorząd województwa będzie rozmawiał o tym z ministerstwem. - Zamierzamy przekonywać do zmiany, bo chodzi o perspektywę wielu lat. Nikt nie mówi o natychmia-

stowej budowie lotniska, ale zarezerwowaniu gruntu na takie potrzeby w perspektywie 20 czy 30 lat - mówi Maćkowiak.

Zapytaliśmy w resorcie, czym kierowano się, wydając taką opinię. „Wybór lokalizacji dla budowy lotniska (lotnisk) w województwie świętokrzyskim należy do władz samorządowych. Podjęcie wiążących decyzji w tej sprawie powinno zostać oparte na racjonalnych przesłankach ekonomicznych, dotyczących przede wszystkim rentowności takiego przedsięwzięcia” - odpowiedziało nam biuro prasowe ministerstwa.

- To trudne do przyjęcia. Tu chodzi o potraktowanie tych gruntów jako potencjalne tereny na budowę lotniska. Przecież ministerstwo nic nie

musi za to płacić - mówi prezydent Kielc Wojciech Lubawski. Tłumaczy, że bez zapisu w wojewódzkim planie zagospodarowania przestrzennego i jego krajowym odpowiedniku inwestycja byłaby zablokowana na lata. - To tylko zapis, ale umożliwiający wydanie łatwej negatywnej odpowiedzi każdemu urzędowi, do którego musielibyśmy się zwrócić. Bez niego byłby to wyrok nie tylko dla naszego pokolenia, bo bez lotniska nie będzie na przykład Targów Kielce - dodaje. Twierdzi, że rozmawiał już na ten temat z marszałkiem Adamem Jarubasem. - Zapowiedział, że też będzie walczył o pozytywny zapis - relacjonuje Wojciech Lubawski. ●

A jednak się dało. Ortopedzi chcą dyżurować

Za kilka dni pacjenci kieleckiego szpitala dziecięcego nie będą już musieli czekać po kilka godzin na pomoc ortopedy.

Po tym, jak opisaliśmy problem, zgłosili się lekarze do dyżurowania na izbie przyjęć jedynej takiej lecznicy w województwie

ANGELINA KOSIEK

- Wydaje się, że wszystko zmierza ku lepszemu - ocenia Piotr Zając, kierownik oddziału ortopedii Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego przy ul. Langiewicza w Kielcach. O problemie zrobiło się głośno mie-

ścić temu. Do „Wyborczej” napisała mama chłopca ze złamaną ręką, który na pomoc lekarza musiał czekać na izbie przyjęć kilka godzin. Wszystko dlatego, że w szpitalu był tylko jeden ortopeda. Miał pod opieką wszystkich pacjentów z oddziału, operował, a także opatrywał dzieci na izbie przyjęć. Nic więc dziwnego, że było sporo problemów, a mali pacjenci musieli czekać po kilka godzin na pomoc. Kierownik oddziału od dawna powtarzał, że to niebezpieczne i dla pacjentów, i dla lekarzy, którzy biorą za nich odpowiedzialność.

Zdaniem dyrekcji szpitala rozwiązaniem problemu byłoby wprowadzenie na izbie przyjęć lekarza zabiegowego. Miałby pod opieką pacjentów chirurgicznych i ortopedycznych. Były sugestie, by dyżur sprawowali chirurdzy, których w lecznicy jest znacznie więcej niż ortopedów (tych jest zaledwie czterech oraz dwóch lekarzy

w trakcie specjalizacji). Ci pierwsi nie chcieli jednak brać na siebie takiej odpowiedzialności. I wszystko wskazywało na to, że ogłoszony na te świadczenia konkurs zakończy się fiaskiem.

Niespodziewanie okazało się, że zgłosili się do niego ortopedy. - Jeszcze niedawno sam w to nie wierzyłem. Oprócz lekarzy pracujących u nas w szpitalu są też nasi byli pracownicy oraz lekarze z innych lecznic - mówi kierownik Zając.

Skąd tak duże zainteresowanie konkursem? - O naszych problemach zrobiło się głośno, również dzięki artykułom w „Gazecie Wyborczej” - podkreśla kierownik ortopedii.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, od lipca na izbie przyjęć będzie dyżurował i ortopeda, i chirurg.